



ABC

NOWINY CODZIENNE

Nr. 47 A

Rok XIV

WARSZAWA
CZWARTEK

16 lutego
1939 R.

Cena 10 Gr.
w

„ROBOTNICZY CHRZESCI-
JANSKY POWINNI BYC
TYLKO PRZEZ CHRZESCI-
JAN PROWADZENI”.

J. Strobol

Zegnane przez wiernych całego świata

Spoczęły zwłoki Ojca Św.

w podziemiach Watykanu

CITTA DEL VATICANO, 14. 2. Szczegółowy przebieg pogrzebu Papieża Piusa XI-go był następujący:

W głównej nawie

Obchody pogrzebowe rozpoczęły się o godz. 16.15. Zwłoki Piusa XI-go, spoczywające na łożu śmierci i na noszach, przeniesiono z kaplicy Najświętszego Sakramentu do nawy głównej pomiędzy konfesję (grób św. Piotra) a ołtarzem katedralnym.

W pochodzie żałobnym wzięli udział przedstawiciele kleru, kolegium kardynalskiego oraz dworu papieskiego. Egzekwie odprawił patriarcha łaciński Antiochii ks. Vincentini. Kardynałowie zasiedli w pobliżu ołtarza katedralnego. Osobne miejsca zajęli na czerwonych fotelach kardynał dziekan św. Kolegium Granito di Belmonte oraz kardynał Camerling świętego kościoła rzymskiego Pacelli.

Trzy trumny

Zwłoki Papieża na podwyższonym wezgłowie złożono po stronie Epistoły. Po stronie Ewangelii na specjalnym wozie żałobnym oczekiwały trzy trumny włożone jedna w drugą. Udziałający absolucji celebrans pokropił święconą wodą zwłoki oraz otwartą trumnę.

Czytanie protokołu

Po egzekwiach i wykonaniu pieśni żałobnych przez chór kaplicy sykstyńskiej, rozpoczęło czytanie protokołu, dotyczącego zgonu Papieża i związanych z tym ceremonii. Po stwierdzeniu ważniejszych dat z życia Piusa XI-go oraz daty śmierci, protokół opisuje dotychczasowe ceremonie żałobne. Czytanie protokołu przewodził w czasie składania zwłok Piusa X-go do trumny, po czym podjęto je w miarę posuwania się obrzędów liturgicznych. Zwłoki Papieża przesunięto ku trumnie, zdjęto z noszy i wraz ze śmiertelnym łożem złożono do otwartej trumny.

Wówczas nastąpiło odczytanie tekstu pergaminu, który w metalowej puszcze został złożony do trumny. Dłuższy ustęp tego dokumentu poświęcony jest pobytowi Papieża Piusa XI w Polsce, którą dokument nazywa przedmurzem chrześcijaństwa.

Zamknięcie i opieczątowanie trumny

Z kolei twarz Ojca świętego przykryto chustą a ciało purpurowym całunem. Następnie wieko wewnętrznej trumny, zrobionej z jasnego cyprysyowego drzewa, z ciemnym krzyżem drewnianym pośrodku zamknięto. po czym nastąpił akt opieczątowania. Pierwszy nałożył pieczęć kardynał Pacelli, jako camerling oraz arcybiskup bazyliki św. Piotra. Pieczęcie nałożyli również mistrz dworu papieskiego oraz dziekan kapituły bazyliki św. Piotra. W tym czasie zmrok zapelniał świątynię. Ciemności rozpraszają palące się świece i kandelabry.

Po zamknięciu pierwszej trumny książęta krwi, zajmujący spe-

cialne łoże przy ołtarzu katedralnym, opuścili bazylikę. Nastąpiło z kolei nałożenie wieka drugiej trumny metalowej, którą zalutowano. Lutowanie trwało kilka minut, po czym znowu kardynał Pacelli i inni dostojnicy kościoła nałożyli pieczęcie. Wreszcie zamknięto wieko zewnętrznej trumny z jasnego drzewa z wypukłym krzyżem. Po opieczątowaniu trzeciej trumny przykryto ją złotogłównem. Orszak żałobny ruszył do konfesji. Znajdowali się tam wszyscy kardynałowie z wyjątkiem kardynała dziekana i kardynała Camerlinga, którzy postępowali bezpośrednio za trumną.

Opuszczenie trumny do podziemi

Z kolei trumnę przy pomocy specjalnego dźwigu opuszczono w głąb konfesji, której podłoga znajduje się na równym poziomie z grotami watykańskimi. Następnie na drugim specjalnym wozie śmiertelne szczątki Papieża przewieziono do grobowca, który w

myśl życzeń Piusa XI-go znajduje się tuż obok sarkofagu Piusa X-go. Wbrew ceremoniałowi, stosowanemu w pogrzebach poprzednich Papieży, złożenie zwłok Piusa XI-go do trumny nastąpiło nie w kaplicy kapituły, ale w samej bazylice.

W dzisiejszych obrzędach pogrzebowych wziął m. in. udział ks. Prymas Polski kardynał Ilund. Wśród biskupów polskich znajdował się m. in. stałe przebywający w Rzymie ks. biskup Dubowski. Korpus dyplomatyczny obecny był na pogrzebie w mundurach dyplomatycznych, lecz na znak żałoby dyplomaci przybyli bez orderów.

Depesza

do p. Prezydenta R. P.

W odpowiedzi na depeszę k. dolencyjną, wystosowaną z racji zgonu Ojca Św., kardynał kamerling przestał na ręce Pana Prezydenta R. P. telegram następującej treści:

„Szczególnie wzruszony depeszą,

która Wasza Ekszelencja wyraził tak serdecznie ból Polski i jej Dostojnego Prezydenta z powodu straty Najwyższego Pasterza, Przyjaciela szlachetnego Narodu Polskiego — święte Kolegium wyraża Waszej Ekszelencji z całego serca swą wdzięczność”.

(—) Kardynał Pacelli, Kamerling.

Radio, zamiast fumaty

MIASTO WATYKAN, 14. 2. Po raz pierwszy w historii kościoła katolickiego nie będzie t. zw. „fumaty”, po każdym głosowaniu w wyborach nowego Papieża na conclave.

W przeszłości kartki wyborcze palone były w specjalnie zbudowanym piecu, z którego rura prowadziła na balkon. Biały dym oznajmiał zwyciężającemu rzeszom, że wymagana większość 2/3 głosów nie została uzyskana.

Czarny dym, wytworzony przez dodanie wiązki zwilżonej słomą do białego papieru oznaczał, że nowy Papież otrzymał wymaganą większość i został wybrany.

Tym razem wyniki głosowania będą podane do publicznej wiadomości przez radio watykańskie. Tradycyjny zwyczaj zostanie więc zaniedbany.

CITTA DEL VATICANO, 14. 2. Dziś rano dziekan kolegium prelatów kamery apostolskiej ks.

Biasotti udał się do siedziby kancelarii apostolskiej, gdzie objął w posiadanie pieczęć urzędu kanclerskiego, używaną przy pieczętowaniu bulli. Ponadto ks. Biasotti

Przesilenie gabinetowe na Węgrzech Dymisja premiera Imredea

Budapeszt, 15. 2.

Na Węgrzech wybuchło dość niespodziewanie przesilenie rządowe, którego tłem wydają się być tarcia na tle przeprowadzenia ustaw antyżydowskich.

Wczoraj niemal do północy trwały audiencje u regenta Horthy'ego, który przyjął dwukrotnie premiera Imredea oraz ministra Teleky i kilku wybitnych polityków. Równocześnie w prezydium

przejął szereg papierów i dokumentów, będących w toku załatwiania. Dokumenty te oraz pieczęć zostały doreczone świętemu kolegium kardynalskiemu.

rady ministrów odbywały się narady między członkami rządu.

Dziś rano odbyła się rada Ministrów, po której premier Imredea udał się do regenta Horthy'ego i złożył na ręce regenta dymisję gabinetu.

Parlament zawiadomiony oficjalnie o godz. 11.30 o ustąpieniu rządu Imredea uchwalił, z uwagi na sytuację wewnątrz polityczną, odroczyć swe posiedzenia do czasu nieokreślonego.

Aresztowania i terror na Rusi Wybory pod przymusem bagnatów

UNGWAR, 15. 2. Wedle wiadomości z Irzawy na Rusi Podkar-

packiej został tam aresztowany i osadzony w obozie koncentracyjnym b. prezes karpatoruskiej partii „Autonomnij Zemledelskij Sojuz” Jerzy Bence. Bence stał na czele tej partii po aresztowaniu jej przewodcy b. premiera karpatoruskiego Brodija, aż do czasu rozwiązania jej przez rząd Wołoszyna i odgrywał dużą rolę polityczną na Rusi Podkarpackiej. W Swalawie aresztowano równocześnie sekretarza tejże partii Sływkanyca.

Napływające wiadomości o niedzielnym wyborach do sejmu na Rusi Podkarpackiej potwierdzają, że „wybory” te odbyły się w atmosferze niesłychanego terroru moralnego i fizycznego. Według sprawdzonych informacji w miejscowości Strabiczewo koło Wielkich Luczek żandarmeria pod bagnatami spędzała chłopów do lokalu wyborczego, gdzie koło urny czuwali zakonspirowani członkowie „Siczy”, którzy odbierali chłopom koperty i wkładając do nich karty wyborcze z napisem „tak” wrzucali je do urny.

Gen. Czuma komendantem Straży Granicznej

Pan Prezydent Rzeczypospolitej mianował gen. bryg. Waleriana Czumę Komendantem Straży Granicznej.

Chmurno W górach śnieg

Przewidywany przebieg pogody w dniu 16 b. m.:

Chmurno. Miejscami drobne opady w postaci śniegu na wschodzie i w górach, a deszczu na pozostałym obszarze kraju. Ocieplenie. Temperatura na nizinach powyżej zera, a w górach w pobliżu zera. Umiarkowane wiatry zachodnie.

Sprostowanie urzędowe

W związku z artykułem p. t. „Minister, który powinien ustąpić”, zamieszczonym w dzienniku „ABC — Nowiny Codzienne” Nr. 39 z dnia 8 lutego 1939 r. na podstawie art. 27 i 28 dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej o prawie prasowym z dnia 22 listopada 1938 r. (Dziennik Ustaw Nr. 89, poz. 608) Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych prosi o zamieszczenie następującego sprostowania:

Nieprawdą jest, iż „minister Poniatowski stoi na stanowisku, że gospodarstwa chłopskie nie muszą być rentowne”.

Natomiast prawdą jest, że min. Poniatowski stoi na stanowisku, że gospodarstwa chłopskie muszą być rentowne i w swych wystąpieniach publicznych niejednokrotnie podkreślał, że podniesienie dochodowości gospodarstw chłopskich stanowi jeden z najbardziej podstawowych elementów polskiej polityki rolnej oraz jest jednym z istotnych celów, do których zmierza działalność Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych.

Na ten temat min. Poniatowski wypowiedział się m. in. następująco:

„Jest rzeczą oczywistą, że tylko produkcja pozwalająca liczyć na dopływ środków obrotowych, pozwalająca na wymaganie gospodarczą, pozwalająca zapewnić byt swojej rodzinie, produkcja opłacalna daje szanse rozwoju, siły i przyszłości rolnictwa” (przemówienie wygłoszone w dn. 11 grudnia 1938 r. podczas walnego zjazdu C. T. O. i K. R.).

Nieprawdą jest, jakoby Minister Poniatowski zajmował stanowisko, że „tworzone przez reformę rolną gospodarstwa nie powinny być samodzielne, zdolne do niezależnego życia, że przyszły ustrój rolny powinien się oprzeć na ścisłych związkach tych samodzielnych gospodarstw rolnych...”, jak również nieprawdą jest, iż „program min. Poniatowskiego opiera przyszły ustrój rolny nie na indywidualnych właścicielach gospodarstw rolnych, ale na pewnego rodzaju wspólnotach, na pewnego rodzaju wyższego typu gospodarstwach zbiorowych”.

Prawdą jest natomiast, że min. Poniatowski przywiązuje zasadniczą wagę do tego, aby gospodarstwa rolne tworzone z parcelacji większej własności uzyskiwały odpowiednio warunki do samodzielnej egzystencji, w szczególności zaś, aby obszar nowych gospodarstw był dostatecznie duży i umożliwiał racjonalną gospodarkę. Ministerstwo Rolnictwa dąży przy tym zarówno w drodze parcelacji, jak scalania i uzupełniania gospodarstw karłowatych, do tworzenia jak największej liczby nowych samowystarczalnych gospodarstw. Gospodarstwa tej kategorii zaopatrywane są przez Państwo w miarę możliwości budżetowych w odpowiednie kredyty oraz rozłączana jest nad nimi specjalna opieka (pomoc siewna, pomoc przy zakładaniu sadów, zagospodarowywaniu łąk, doradztwo fachowe, kredyty na meliorację, przenoszenie budynków itd.). Na ten temat

min. Poniatowski wypowiedział się m. in. na plenum Sejmu z dn. 20.II.1937 r. w sposób następujący: „Ministerstwo dąży do tworzenia gospodarstw samowystarczalnych”.

Prawdą jest również, że program min. Poniatowskiego nie tylko nie przewiduje w najbliższej nawet przyszłości tworzenia jakiegokolwiek wspólnot, czy gospodarstw zbiorowych, lecz czyniony jest ze strony Ministerstwa duży wysiłek, aby istniejące wspólnoty gruntowe podzielić między poszczególnych gospodarzy i uregulować na tych gruntach indywidualne prawo własności. Prawdą jest nadto, że Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych otacza bezpośrednią opieką indywidualne gospodarstwa chłopskie i miarą wagę, jaką min. Poniatowski przywiązuje do tych zabiegów jest fakt stałego powiększania na ten cel kredytów z budżetu Ministerstwa.

Na ten temat min. Poniatowski wypowiedział się m. in. na konferencji posłów i senatorów - rolników w Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych w dn. 14.XII.1938 r. w sposób następujący: „Jaki stan rolnictwa w Polsce jest naszym celem na dalszą i bliższą metę? Stanem końcowym, do którego dążymy jest — w przeciwieństwie do stanowiącego dziś większość warsztatu ekstensywnego — intensywnego gospodarstwo rolne. Gospodarstwo rolne dzięki wysiłkowi produkcyjności do wchłonięcia dużej ilości pracy. Gospodarstwo oparte o silnie rozbudowany rynek wewnętrzny.

Gospodarstwo zdolne do konkurencji eksportowej nie dla tego, że chłop żyje na niskiej stopie życia i lano pracuje, lecz dzięki uszlachetnionej produkcji. Gospodarstwo oparte o samodzielne warsztaty chłopskie”. „Gospodarstwo oparte o własność prywatną, złożoną z wolnych warsztatów chłopskich”. „Jaki jest najbliższy odcinek drogi, wiedzący do tego pożądanego celu? — Jest to tworzenie warunków, w których wieś będzie mogła — podkreślam to słowo — intensyfikować swą produkcję”.

Wreszcie w przemówieniu, wygłoszonym na tej samej konferencji posłów i senatorów - rolników w Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych, min. Poniatowski oświadczył: „Oprócz wartości czysto materialnych, liczymy się również z wysokimi wartościami natury moralnej, ze stosunkiem chłopów do ziemi. Ponieważ przez scalenie nie chcemy osłabić poczucia własności, poczucia bezspornej przynależności kawałka ziemi do jego właściciela, ale — odwrotnie — chcemy je jeszcze bardziej ugruntować, chcemy wiązać jednostkowy warsztat z rodziną jego posiadacza — idziemy na pewne dodatkowe koszty prac scaleniowych dla nierozzerwania tego związku tajemnego, jaki zachodzi między człowiekiem i ziemią, przez niego uprawianą, ocenianą ten związek jako rzecz, której niszczyć niewolno”.

Dyrektor Gabinetu Ministra
J. Krzyżkowski